

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

WYDAWCA: STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Rok VII Nr 7

LIPIEC 1955

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD BIBLIOTEKARZY

W końcu bieżącego roku, z inicjatywy Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Centralnego Zarządu Bibliotek, odbędzie się w Warszawie Ogólnopolski Zjazd Bibliotekarzy, w którym wezmą udział przedstawiciele wszystkich typów bibliotek i sieci bibliotecznych.

Celem Zjazdu jest omówienie dorobku i analiza braków w okresie 10-lecia oraz naświetlenie perspektyw bibliotekarstwa polskiego na okres 5-lecia; celem zjazdu jest również m. in. wzmocnienie więzi pomiędzy bibliotekarzami, przy czym główny nacisk położony będzie na zagadnienia bibliotekarstwa powszechnego, które też najliczniej będzie na zjeździe reprezentowane.

Zjazd będzie miał charakter masowy (500 — 600 uczestników). Połowa uczestników rekrutować się będzie z sieci bibliotek powszechnych: gromadzkich i wojewódzkich.

Tak problematyka referatów jak i dyskusja będą w pierwszym rzędzie uwzględniać potrzeby i zainteresowania bibliotekarzy powszechnych, od których oczekuje się najwięcej wypowiedzi i informacji.

Zjazd trwać będzie 3 dni, w czasie których zostaną wygłoszone referaty, poruszające 3 zasadnicze grupy zagadnień:

1. czytelnictwo, 2. szkolenie i 3. zagadnienia organizacyjne bibliotekarstwa.

Referaty stanowiąc będą wprowadzenie do dyskusji, która, zgodnie z zamierzeniami organizatorów, stanowić będzie najważniejszą część obrad.

Szeroka i wnikliwa dyskusja nad zasadniczymi dla wszystkich bibliotekarzy aktualnymi problemami da ogólny rzut oka na dorobek

dziesięciolecia, wykaże braki i niedociągnięcia w dotychczasowej działalności, nakreśli wytyczne na przyszłość. W czasie Zjazdu przedstawiciele różnych sieci bibliotek będą mogli podzielić się swymi doświadczeniami i osiągnięciami, właśnie w czasie zjazdu będzie mogła być stworzona płaszczyzna do nawiązania ścisłej współpracy pomiędzy bibliotekarzami z różnych typów bibliotek.

Dyskusja na wspólne, jak najbardziej żywotne tematy zbliży do siebie bibliotekarza naukowego z gromadzkim czy związkowym, poinformuje i zainteresuje wzajemnie specyfiką pracy, pozwoli na przeniesienie doświadczeń na swój teren i przyczyni się niewątpliwie do podniesienia nie tylko wśród bibliotekarzy, ale i w całym społeczeństwie, poczucia wagi i odpowiedzialności zawodu.

Poprzedzająca zjazd szeroka i wnikliwa dyskusja nad тезami referatów we wszystkich ośrodkach terenowych zapewni obradom należyty poziom.

Równie ważna dyskusja pozjazdowa, przenosząca wyniki i osiągnięcia zjazdu do najmniejszych komórek bibliotekarskich, przyczyni się do właściwego postawienia spraw czytelnictwa, szkolenia zawodowego, stanowiska bibliotekarza, do wzmocnienia jego pozycji w całym społeczeństwie i u czynników decydujących o sprawach zawodu i o bibliotekach.

Przygotowania do Zjazdu jak i sam Zjazd, to sposobność poinformowania całego społeczeństwa o sprawach zawodu, o odpowiedzialnej pracy bibliotekarza, o roli bibliotekarza w przeobrażaniu życia społecznego, ekonomicznego i politycznego, to wreszcie sposobność zapoznania szerokiego ogółu z osiągnięciami i bolączkami naszego zawodu.

Komitet Organizacyjny Zjazdu będzie organizował dyskusję za pośrednictwem komórek terenowych SBP, na których ciążyć będzie odpowiedzialność za przygotowanie ruchu zjazdowego. Władze terenowe Stowarzyszenia nie będą mogły spełnić swego zadania, jeśli sami bibliotekarze, czy to członkowie SBP czy też niezrzeszeni, nie wezmą czynnego udziału w dyskusjach nad тезami, nie omówią i nie naświetlą takich zagadnień, jak zadania bibliotekarza, sprawa kwalifikacji zawodowych, szkolenie i doszkalanie kadr, a przede wszystkim problemów czytelnictwa we wszystkich środowiskach, w szczególności na wsi i w ośrodkach robotniczych. I tu właśnie najwięcej do powiedzenia będą mieli bibliotekarze sieci publicznych bibliotek powszechnych jako ci, którzy mają najwięcej doświadczeń i obserwacji. Od bibliotekarza gromadzkiego i miejskiego oczekiwać się będzie najwięcej uwag oraz materiałów, które dadzą podstawę do wyciągnięcia konkretnych wniosków na przyszłość.

Organizatorem Zjazdu jest Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Do komitetu organizacyjnego wchodzi: przewodniczący komisji zjazdowych (komisji programowej, wydawniczej, wystaw i wycieczek, budżetowej), przewodniczący podsekcji problemowych (czytelnictwa, szkolenia, zagadnień organizacyjnych bibliotekarstwa), przedstawiciel Centralnego Zarządu Bibliotek oraz Sekretarz Generalny Zjazdu.

Ponadto utworzona została Rada Programowa, do której wejść przedstawiciele resortów oraz czynniki polityczne i społeczne.

Biuro Zjazdu mieści się w Warszawie przy ul. Wawelskiej 1/3 (Biblioteka Głównego Urzędu Statystycznego).

Stefan Bzdęga

CO NAM DAŁ IV KONKURS CZYTELNICZY DLA UCZNIOW SZKOŁ PODSTAWOWYCH?

W Dniach Oświaty, Książki i Prasy odbyły się w województwach zjazdy zwycięzców oraz przodujących organizatorów konkursu.

W końcu czerwca odbył się krajowy zjazd najwybitniejszych organizatorów konkursu z rozdaniem nagród centralnych. Tam też nastąpiło generalne podsumowanie konkursu.

Chcielibyśmy się podzielić z czytelnikami niektórymi myślami na temat wyników konkursu.

Każdego chyba, kto przyglądał się szkolnym i powiatowym wystawom, uderzało wielkie bogactwo pomysłów, wielki trud włożony w wykonanie rysunków, albumów, makiet plastycznych, modeli itp.

Przed oknami Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Warszawie, gdzie wystawione są wybrane prace szkół warszawskich, zatrzymują się wciąż przechodnie, oglądają, podziwiają, wymieniają uwagi.

Starsi na ogół podziwiają wkład pracy, mówiąc że to ładnie, że widać jakiś talent u tych dzieci, czasem z wyrazem jakby rozrzewnienia przyglądają się rysunkom najmłodszych. Młodzi widzowie, ci w wieku wykonawców prac, „fachowym“ okiem oceniają ekspozyty, wymieniają często krytyczne uwagi: — „Widzisz tę kopalnię? Ale się chłopcy napracowali!“ — „A czy ty myślisz, że oni to sami zrobili?“ — „Tę książkę myśmy też czytali (chodzi o „Pionierów“ Bobińskiej), aleśmy do tego zrobili ta-a-ki obóz — na pewno ładniejszy od tego“. — „Nie mów tak, ja ją znam, na pewno sama zrobiła te rysunki. Ona jest bardzo zdolna“.

Przygodny widz mógłby mieć wątpliwości, czy to wystawa konkursu rysunków i prac ręcznych, czy też konkursu czytelniczego.

Spróbujmy rozwikłać te wątpliwości i posłuchajmy, co mówią kierownicy sekcji rysunków i robót ręcznych o konkursie:

„Nauczycielom rysunków konkurs czytelnictwa sprawił początkowo dużo kłopotów, bo wywracał im normalny program. Dzieci chciały przede wszystkim robić rysunki do książek konkursowych; musieliśmy im pomóc. Ale konkurs okazał się wielkim naszym sojusznikiem. Wzbudził zainteresowanie dla naszego przedmiotu, pomógł w rozwija-

niu uzdolnień. Przy tak szczupłym wymiarze godzin na zajęcia artystyczne w szkole, konkurs czytelniczy dopomógł realizować nasze cele. A przy tym dziecko głębiej i pełniej przeżywa książki, jeśli tym przeżyciom nadaje kształt plastyczny“.

A co mówią np. nauczyciele biologii:

„Z czytaniem książek popularnonaukowych nie jest zbyt dobrze. Konkurs mi jednak dopomógł. Niektóre książki omawiałem na kółku przyrodniczym. Pewne ich partie czytaliśmy wspólnie. Dzieci zainteresowane czytały już dalej same.

Chętnie czytane są książki Żabińskiego, u dzieci młodszych powodzeniem cieszą się Grabowskiego „Puc, Bursztyn i jego goście“, „Finek“.

Jest to raczej beletrystyka, ale pomocna w budzeniu zainteresowań przyrodniczych“.

A bibliotekarze i poloniści? Ci chyba mają najwięcej do powiedzenia na temat konkursu.

Na naradzie aktywu, zwołanego dla przeanalizowania zadań i przebiegu konkursu dla wyciągnięcia wniosków na rok następny, stwierdzono, że niewątpliwie konkurs najbardziej obciążył pracą polonistów i bibliotekarzy (te funkcje najczęściej się pokrywają), ale zarazem w większej niż dotąd mierze sprawą czytelnictwa zainteresował wszystkich nauczycieli.

„Zyskaliśmy sojuszników, nie czujemy się już tak osamotnieni. Sprawy czytelnictwa IV konkursu były przedmiotem licznych apeli poranych, co odegrało dużą rolę propagandową i mobilizującą.

Dzieci klasy II z wielkim zadowoleniem przyjęły to, że je po raz pierwszy włączono do konkursu. Zabrały się z zapałem do pracy.

Dla nich niewątpliwie najwłaściwszym, najdostępniejszym sposobem wypowiedzenia się o książce były rysunki, nalepianki, wycinanki, naklejanki z niewielką ilością towarzyszącego tekstu.

Ale starsze dzieci za wiele wkładają wysiłku w konstruowanie efektownych makiet, modeli, wysiłku nieproporcjonalnego w stosunku do zasadniczego celu; poznania i przeżycia książki. Może należałoby usunąć lub ograniczyć prace plastyczne w zadaniach dla klas starszych, na korzyść form żywego słowa i form piśmiennych“.

„Warunek przeczytania dwóch książek miesięcznie może gdzieś gdzie na wsi być trudny do zrealizowania, ale dzieci w mieście często czytają więcej“.

„Konkurs rozbudził duży ruch czytelniczy wśród dzieci, zainteresował w większej niż dotąd mierze rodziców“.

Sprawa zainteresowania i udziału rodziców w przebiegu, organizacji i zakończeniu konkursu, to materiał na odrębny, bardzo ciekawy artykuł!

Wszyscy stwierdzają jednomyślnie: nie wystawy, choć często tak efektowne. stanowią właściwy obraz prac i przebiegu konkursu. Tam

gdzie był on dobrze prowadzony odegrał rolę w całym życiu szkoły, ukazał właściwą rolę książki w procesie nauczania i wydawania.

Wracamy do punktu wyjścia:

Tylko tym, którzy patrzyli na wyniki konkursu od strony eksponatów wystawowych, mógł się wydawać jakimś popisem artystyczno-technicznym.

Ale przecież i w tej dziedzinie, tak jak i w innych przedmiotach nauczania konkurs przyczynił się do podniesienia wyników nauczania, a to przecież jego najważniejszy cel.

Niewątpliwie przewaga wyrazu plastycznego stanowi pewne niebezpieczeństwo zejścia na boczny tor, szukania tylko efektów „wystawowych“ i z tego spostrzeżenia należy na przyszłość wyciągnąć wnioski, jeżeli chodzi o organizowanie następnej masowej akcji czytelniczej w szkole. Ale o błędach regulaminu, organizacji przebiegu konkursu należałoby mówić osobno, na to brak nam w tej chwili miejsca.

Jeżeli chodzi o osiągnięcia konkursu polecamy przeczytać artykuł S. Cwenara w nr 5 „Życia szkoły“ rok 1955. Wypowiedzi interesujące tym bardziej, że pisze to nauczyciel szkoły wiejskiej.

IV konkurs szerzej niż dotąd objął szkoły na wsi, choć nie mamy jeszcze pełnym danych cyfrowych, stwierdzić już możemy, że we wszystkich województwach podniosła się ilość szkół i uczniów uczestniczących w konkursie (są powiaty jak np. Płock, gdzie bez wyjątku wszystkie szkoły uczestniczyły w konkursie).

Zofia Rodziewicz

JAK PROPAGOWAĆ NOWE KSIĄŻKI W BIBLIOTECE

Niejednokrotnie się zdarza, że do biblioteki — zwłaszcza gromadzkiej — przychodzi partia nowych książek, którą bibliotekarz odkłada — „aż będzie miał czas“. Kiedy je w końcu rozpakuje — przystępuje do kolejnego ich opracowywania, a następnie włączania do księgozbioru, nie wchodząc bliżej w ich treść i nie informując o nich czytelników. Słowem — nadejście nowych książek do biblioteki — w wielu wypadkach — nie budzi większego zaciekawienia ani u bibliotekarza, ani u czytelników i mieszkańców, którzy nawet nie wiedzą, że nadeszły nowe książki. Powyższy fakt nie jest na szczęście zjawiskiem powszechnym, ale dość częstym i dlatego powinniśmy się zastanowić, co należy i co można zrobić, aby książki które przybywają do biblioteki, wprowadzić nie tylko do księgozbioru, ale również zainteresować nimi czytelników.

Do biblioteki gromadzkiej przysłała partia książek. Bibliotekarz je jak najszybciej rozpakuje i przegląda, aby na razie ogólnie zorientować się co do ich treści. Następnie obmyśla plan — w jaki sposób przystąpi do poinformowania czytelników i mieszkańców gromady o nowych nabytkach, oraz jak ich zachęci do zaznajomienia się z książkami.

Następną czynnością będzie wywieszenie ogłoszenia w bibliotece (ew. w świetlicy), że nadeszły nowe książki oraz ich spisu, lub jeśli książek jest dużo, wybranych pozycji ze spisu. Na tego rodzaju ogłoszenia i informacje powinno być w bibliotece (ew. w świetlicy) — stałe miejsce — najlepiej tablica ogłoszeń bibliotecznych. Ogłoszenia wywiesić można również w lokalu Gromadzkiej Rady Narodowej, na poczcie, w kinie, przychodni lekarskiej (o ile takie się znajdują). Słowem wszędzie tam, gdzie zbiera się większa liczba ludzi.

Książki z ostatniego transportu dobrze jest umieścić na osobnej półce lub stole, aby czytelnicy łatwo mogli do nich sięgnąć. Bardzo celowe jest również wybranie kart adnotowanych (Biblioteki Narodowej) dotyczących tych książek i stworzenie z nich kartoteczki, którą odda się do użytku czytelników. Aby dostarczyć dalszych informacji o nowych książkach bibliotekarz może przejrzeć ostatnie numery „Poradnika Bibliotekarza“ i „Nowych Książek“, założyć paseczkami papieru miejsca, gdzie są recenzje o książkach, o których chce informować czytelników.

Po tej wstępnej informacji i umożliwieniu obejrzenia książek — bibliotekarz przystępuje do szerszego działania. Przygotowuje komunikat o książkach, które przybyły do biblioteki — i w zależności od tego jakimi rozporządza możliwościami — nadaje go przez radiowęzeł, odczytuje przed seansem w kinie, podaje na zebraniach gromadzkich, organizacyjnych itp. Komunikat powinien być zwięzły, ale ujęty tak, aby książkami zainteresować odbiorców. Przy tym ważną jest rzeczą, aby zwracać się w nim wprost do zainteresowanej grupy czytelników. Np. matkom mówić o książkach o zdrowiu i wychowaniu dzieci — rolnikom — o książkach z dziedziny rolnictwa, członkom koła sportowego o sporcie itp. Mówiąc o beletryście — podawać należy krótko o czym jest mowa w książce, zwracając uwagę na momenty, mogące zainteresować czytelnika. Na zakończenie bibliotekarz przypomina w komunikacie o dniach i godzinach otwarcia biblioteki.

Najtrudniejsze zadanie czeka bibliotekarza, który organizuje tzw. „przegląd nowości“. O „przeglądzie nowości“, jako jednej z trudniejszych form informowania czytelników o nowościach bibliotecznych pomówimy w osobnym artykule.

Przypominamy kolegom, że podane tutaj sposoby informowania o nowościach bibliotecznych należy traktować przykładowo. Na pewno są

bibliotekarze, którzy stosują jeszcze inne formy propagandy nowości. Nie znaczy również, że wszystkie, omówione w niniejszym artykule formy, należy stosować w każdym przypadku otrzymania partii nowych książek. Bibliotekarz wybierze spośród nich te, które w jego warunkach są możliwe do przeprowadzenia i które uzna za najskuteczniejsze.

Stefania Draczko

J. I. KRASZEWSKI

„...„Powieści moje są tendencyjne, bo dotąd żyję wiekiem moim, krajem, i każde drgnięcie przebiegające masy odbija się we mnie“... „Pismo było i będzie dla mnie orężem gdy znajdę lepszy, rzućę ten, a wezmę inny“...

143 lata temu, dn. 28 lipca 1812 roku, w Warszawie, w małym dworku przy nieistniejącej już dziś ulicy Aleksandrya — w miejscu, gdzie obecnie stoi szpital dziecięcy na Kopernika, urodził się jeden z wielkich pisarzy polskich — Józef Ignacy Kraszewski.



Powieść polska przed Kraszewskim, wzorując się na francuskim romansie, pisana była dla arystokracji, odzwierciedlała zainteresowania i upodobania bywalców salonów literackich, bądź gdy chodziło o twórczość powieściową romantyków — była wyrazem porywów i pragnień zapaleńców i marzycieli.

Kraszewski poszedł inną drogą niż jego poprzednicy. Stworzył powieść dla szerokiego koła czytelników, wprowadził ją do środowisk które dotąd poza książką do nabożeństwa i kalendarzem nic nie czytały. Pisanie powieści rozumiał jako służbę narodową; mniejszą uwagę zwracał na artystyczną formę, nie rzeźbił, wzorem ówczesnych literatów

każdego słowa, często upraszczał psychikę przedstawianych postaci. Chodziło mu przede wszystkim o cele oświatowe i wychowawcze.

Pragnął za pomocą powieści wpłynąć na życie szerokich warstw narodu, rozbudzić w ich środowiskach ruch umysłowy i zainteresowanie dla spraw społecznych.

Twórczość Kraszewskiego przypadła na ciężki okres dziejowy Polski. Kraj pozbawiony przez zaborców możliwości rozwojowych, nie miał odpowiadającego potrzebom szkolnictwa ani stowarzyszeń kulturalnych. Największe talenty literackie, najwięksi myśliciele i publicyści pędzili wygnaćcy żywot na emigracji, a dzieła ich z trudem przedostawały się przez kordony graniczne.

W tych warunkach Kraszewski zastępował społeczeństwu brakujące instytucje oświatowe: był powieściopisarzem, poetą, publicystą, dramaturgiem, historykiem, redaktorem i wydawcą. Z teatru prowadzonego przez pewien czas w Żytomierzu stworzył trybunę propagandy reform społecznych, a twórczość powieściopisarską traktował nie jako sztukę, ale jako środek do osiągnięcia zamierzonych celów społecznych.

W młodzieńczych latach chłonał idee wieku Oświecenia, które dotarły doń poprzez wykształconą babkę, a utrwaliły się podczas pobytu na studiach uniwersyteckich.

Kraszewski rozpoczął studia na Uniwersytecie Wileńskim, w kilka lat po rozgromieniu przez rząd rosyjski filaretów i zesłaniu do Rosji Mickiewicza. Największe sławy profesorskie były już zdala od Wilna: Leleweł w Warszawie, Jan Śniadecki na emeryturze, Groddek nie żył. Na uczelni panował duch XVIII wieku.

W późniejszych latach twórczości Kraszewski dawał się unosić różnym kierunkom myśli społecznej, od idei rewolucyjnych, jakie mu przyniosła Wiosna Ludów aż po reakcyjno-katolicki światopogląd, aby w końcu wielbić spokojną, wytrwałą pracę na wszystkich polach działalności społecznej. Nie był nigdy, mimo małego echa w twórczości, romantykiem, głośno i zdecydowanie potępiał bezpłodne marzycielstwo, a twórczość swą opierał na wnikliwej obserwacji realnego świata i materiałach, jakich dostarczało ówczesne życie polskie.

Nie należy się dziwić dużym odchyleniom w poglądach Kraszewskiego. Prawdy, które dla naszego wieku są oczywiste, wówczas dopiero się kształtowały i dojście do nich nie było tak uitorowane jak dziś. „...Zachowałem w sercu wiarę w postęp, uczucie jego obowiązku, miłość nauki i pracy“... powiedział kiedyś o sobie Józef Kraszewski i słowa te nie straciły do dzisiaj nic ze swej słuszności. Dominująca cecha zarówno twórczości jak i działalności społecznej Kraszewskiego, to walka o utrzymanie postępowych tradycji narodowych, walka o społeczne prawa ludu, o wyprowadzenie kraju z ciemnoty i zacofania. Utrzy-

mywał, że tylko lud może zasilić wyradzające się warstwy społeczne; drobna szlachta, gdyby miała oświatę i ogładę obyczajową, mogłaby jeszcze przynieść pożytek narodowi, arystokracja natomiast stanowi wrzód na ciele społeczeństwa, który musi odpaść.

Twórczość literacką Kraszewskiego można z grubsza podzielić na trzy rodzaje: mniej ważną zarówno pod względem artystycznym jak i siły oddziaływania twórczość poetycką, twórczość dramatopisarską, która również nie miała wielkiego znaczenia, (z utworów dramatycznych dotychczas jest grana tylko komedia kontuszowa: „Miód kasztełański“) oraz twórczość powieściopisarską, stanowiącą fenomen nie spotykany w literaturze światowej, zarówno gdy chodzi o ilość napisanych utworów jak i rozległość tematyki.

Powieści Kraszewskiego, pod względem poruszanych zagadnień, dzielą się na trzy rodzaje: powieści polityczne, społeczne i historyczne. Powieści polityczne nie przetrwały próby lat, zresztą zaraz po ukazaniu się w druku nie cieszyły się tak dużą jak inne poczytnością; odbił się na nich niekorzystnie nieskrystalizowany pogląd autora na wydarzenia poprzedzające bezpośrednio powstanie styczniowe. Powieści społeczne dotyczą kilku zasadniczych problemów nurtujących ówczesne pokolenie — a wśród nich najważniejsze: sprawy praw społecznych chłopów oraz przekształcanie się warstwy szlacheckiej w burżuazję i drobnomieszczactwo. Stanowią one ważny dokument ówczesnych czasów oraz świadczą o bystrości i wszechstronności obserwacji autora.

Wśród powieści społecznych wyróżnia się grupa powieści „ludowych“. Kraszewski znał dobrze życie chłopów, zwłaszcza na Wołyniu i Polesiu i z wielkim realizmem przedstawiał je w swoich utworach.

Najlepsze z nich to: „Ulana“ — tragiczne dzieje pięknej żony garnca-rza uwiedzionej przez dziedzica, „Ostap Bondarczuk“ — bohaterem której jest lekarz, z pochodzenia chłop pańszczyźniany, wykształcony z gorzkiej łaski hrabiego. „Historia Sawki“ — wzgardzonego, poniewieranego nie tylko przez dziedzica, ale i przez jego ekonomów chłopą, „Historia kołka w płocie“, z którego wyrzeźbił piękną laskę wiejski utalentowany chłopak obłąkany z powodu nieszczęśliwej miłości do panny ze dwora. „Chata za wsią“ — dzieje zakochanych: cygana i pięknej wiejskiej dziewczyny.

Największy jednak rozgłos przyniosły Kraszewskiemu powieści historyczne. W roku 1876, który był 64 rokiem jego życia, podjął się Kraszewski gigantycznej pracy — rozpoczął pisanie cyklu powieści obejmujących całe dzieje Polski. Cykl objął 29 powieści w 78 tomach. Rozpoczęła go „Stara Baśń“, piękna opowieść z przedhisto-

rycznych czasów, kończyło 18 powieści z okresu panowania ostatniego króla — Stanisława Augusta.

Przedsięwzięcie było trudne i nie bardzo się jako całość udało, tym niemniej wiele poszczególnych utworów cyklu stanowi arcydzieła historycznej powieści polskiej.

Cykl powstawał w Dreźnie, gdzie Kraszewski przebywał od początku 1863 roku. W czasie zamieszek poprzedzających powstanie styczniowe dano mu do zrozumienia, że ma się „jako element niepewny“ usunąć z kraju. „Dobrowolny“ wyjazd z chwilą upadku powstania trwał już do śmierci.

W Dreźnie miał Kraszewski bogate materiały archiwalne dotyczące Sasów i dlatego najstaranniej i najbardziej zgodnie ze źródłami historycznymi opracował powieści z tego okresu. „Hrabina Cosel“, „Brühl“, „Starosta Warszawski“, to najlepsze z nich. Z okresu panowania Stanisława Augusta najpoczytniejszą jest dotąd powieść „Pod Blachą“ — z życia księcia Józefa Poniatowskiego. Część cyklu dotycząca czasów króla Stasia jest dlatego jeszcze interesująca, że dużo jest w niej opisów ówczesnej Warszawy, którą Kraszewski dobrze znał zarówno od strony historycznej jak społecznej i obyczajowej.

W powieściach historycznych nie szedł Kraszewski za panującą wówczas modą przedstawiania dziejów Polski jako wielkiego pochodzenia zwycięstw wojennych i wspaniałych osiągnięć w dziedzinie kultury. Nie ukrywając słabych stron — buty i sprzedajności możnowładztwa, warcholstwa i ciemnoty szlachty i niedoli chłopów — przepoił powieści miłością ojczyzny, poszanowaniem godności ludzkiej, dzielnością i szlachetnym męstwem.

Wiele z poglądów Kraszewskiego nie wytrzymało badań historycznych, ale ważne jest to, że powieściami swoimi, zarówno historycznymi jak i społecznymi, pobudził do myślenia, uczył i wychowywał.

Zmarł w Genewie dn. 19 marca 1887 roku. Ciało sprowadzono do kraju i pochowano w Krakowie w grobach zasłużonych na Skałce.

Zbigniew Landau

PRZEGLĄD WYDAWNICTWA O TEMATYCE SPORTOWEJ

Poniższe zestawienie nie wyczerpuje całokształtu polskich wydawnictw o tematyce sportowej. Staraliśmy się uwzględnić w nim jedynie te opracowania, które mogą znaleźć zastosowanie w codziennej pracy Ludowych Zespołów Sportowych, a więc książki z zakresu lekkiej atletyki, pływactwa i gier zespołowych.

Bibliotekarz powinien zainteresować książkami z dziedziny sportu zarówno młodzież zrzeszoną już w LZS, jak też młodzież, która pozostaje jeszcze poza szeregiem tej organizacji. Właściwe poradnictwo w zakresie książek sportowych może przyczynić się do polepszenia pracy już istniejących organizacji sportowych, przez uatrakcyjnienie ich zajęć, oraz do zakładania nowych kół sportowych.

Podstawową pomocą dla działaczy sportu wiejskiego jest niewątpliwie:

1) Poradnik wiejskiego sportowca. W-wa 1953 Sport i Turystyka s. 407.

Książka podaje ogólne wskazówki do pracy sportowej na wsi. W kolejnych rozdziałach omówiono sprawę organizacji i pracy LZS (nie tylko od strony sportowej, lecz i od administracyjnej), podając ogólne wiadomości o odznace „Sprawny do Pracy i Obrony“ i o jednolitej klasyfikacji sportowej. Każdy z następnych rozdziałów poświęcony jest odrębnej dyscyplinie sportowej — gimnastyce, lekkiej atletyce, torowi przeszkód, pływaniu, strzelectwu, łucznictwu, atletyce, kolarstwu, jeździe konnej, łyżwiarstwu, narciarstwu, zespołowym grom sportowym, zabawom i grom ruchowym. Zwięźle zapoznają one ze znaczeniem danej dyscypliny sportu, metodami pracy odpowiedniej sekcji i formami prowadzenia treningu i rozgrywek. Na końcu książki podane są ogólne wskazówki dla organizatorów imprez sportowych i przepisy dotyczące urządzeń sportowych.

Dołączone plany boisk, ilustracje i schematy ułatwiają czytelnikowi zapoznanie się z treścią książki. Dla organizatorów pracy w kołach sportowych bardzo pożyteczna będzie broszura:

2) Jak organizować i przeprowadzać zajęcia w kole sportowym. W-wa 1951 GKKF s. 91. Poradnik organizatora SPO nr 6.

Broszura wskazuje czytelnikowi od czego rozpocząć pracę sportową, jak ją zorganizować i przeprowadzić. Podaje wzory przykładowych zajęć z różnych dyscyplin sportu dla początkujących i dla zaawansowanych — zamieszcza wzory prawidłowego rozkładu zajęć ogólnego przygotowania fizycznego, przykładowe programy minutowe zawodów sportowych i lekkoatletycznych.

Lekka Atletyka

Jest to jedna z najstarszych i najbardziej rozpowszechnionych dyscyplin sportowych. Ćwiczenia lekkoatletyczne posiadają dużą wartość dla innych dyscyplin sportowych, ponieważ bez nich nie można uzyskać wszechstronnej sprawności fizycznej, a tym samym dobrych wyników w jakiegokolwiek innej dziedzinie sportu. Do lekkiej atletyki należą biegi krótkie, średnie i długie oraz biegi na przełaj i maraton, skoki w dal, wzwyż, trójskok, rzuty granatem, oszczepem, kulą i dyskiem.

Popularnie omawiają zagadnienia biegów następujące prace:

- 3) Weiss Z. Biegi krótkie. Wyd. 2. W-wa 1951 Prasa Wojskowa s. 93. Popularna Biblioteka Sportowa.
- 4) Sidorowicz W. Biegi średnie. W-wa 1954 Sport i Turystyka s. 83. Biblioteka Sportowa.
- 5) Sidorowicz W. Biegi długie. Wyd. 2. W-wa 52 Prasa Wojskowa s. 124 Popularna Biblioteka Sportowa.
- 6) Dobrowolski W., Zakrzewski S. Biegi przez płotki, z przeszkodami, sztafetowe. Wyd. 2 W-wa 1954 Sport i Turystyka.

Ostatnia broszura przeznaczona jest zarówno dla zawodników, którzy nie mają możliwości ćwiczenia pod kierunkiem trenerów, jak i dla instruktorów pracują-

cych w kołach i Ludowych Zespołach Sportowych. Opiera się na najlepszych wzorach radzieckich, a jak wiadomo zawodnicy radzieccy w tych konkurencjach odnoszą coraz wspanialsze sukcesy. Omawia ona m. in. urządzenia i sprzęt, przepisy, metodykę treningu i samą technikę biegu.

7) Zakrzewski S. Skoki. Wyd. 2 W-wa 1952 GKKF s. 135. Biblioteka Sportowa.

Skok wżywż, w dal, trójskok i skok o tyczce stanowią treść pracy, która zapoznaje nie tylko z samą techniką skoków, ale omawia również kwestię stylów, zaprawy zimowej, treningu, rozgrzewki, obowiązujących przepisów oraz wskazówek organizacyjnych. Podane są tu tablice kolejnych rekordów świata i Polski w tych dyscyplinach.

8) Dobrowolski W., Maszewski S. Rzuty dyskiem, oszczepem i granatem. W-wa 1951 Prasa Wojskowa s. 109 Popularna Biblioteka Sportowa.

Broszura przeznaczona jest przede wszystkim dla początkujących miotaczy. Jednak i rutynowani zawodnicy znajdą w niej wskazówki oraz materiał służący do podniesienia swej formy i techniki. Między innymi książka zawiera plan treningowy dla małozaawansowanych zawodników i tabelę treningu dla miotaczy dyskiem. Rekordy świata, Polski i ZSRR.

9) Chomienkow L., Stiepanczonok I. Lekka atletyka. Podręcznik metodyczny dla sekcji lekkoatletycznych kół sportowych. W-wa 1953. Sport i Turystyka s. 197.

Książka przeznaczona jest przede wszystkim dla nauczycieli, instruktorów i trenerów. Daje ona metodyczny wykład treści i przebiegu nauczania lekkiej atletyki oraz zasady treningu sportowego. Charakteryzuje organizację i planowanie pracy sekcji lekkoatletycznej, omawia rolę instruktorów w wychowaniu ćwiczących.

10) Ołdak S., Sienkiewicz M., Zakrzewski S. Przepisy lekkoatletyczne. Wyd. 2 W-wa 1953. Sport i Turystyka. s. 168. Biblioteka Instrukcji i Regulaminów Sportowych.

Książka ma charakter podręcznika sędziowania w lekkiej atletyce. Autorzy postawili sobie za zadanie pomóc młodym miłośnikom tego sportu w zdobywaniu kwalifikacji sędziowskich i nauczyć ich, jak we właściwy sposób urządzić i przeprowadzić zawody, jak przygotowywać do nich sprzęt. Osobny rozdział podaje wskazówki jak sędziować na masowych imprezach organizowanych w gromadzie.

Pływanie i sporty wodne

Pływanie jest jednym z najbardziej masowych sportów. Przypisujemy mu nie tylko znaczenie sportowe, ale w pierwszym rzędzie użytkowe. Umiejętność pływania zapewnia bowiem człowiekowi bezpieczeństwo osobiste, hartuje organizm i podtrzymuje zdrowie. Naukę pływania należy zaczynać już od najmłodszych lat. O nauce pływania dzieci mówi praca:

11) Kalinowska A. Nauka pływania dzieci. W-wa 1953. GKKF s. 100. Biblioteka Kultury Fizycznej.

Zdaniem tego podręcznika jest przyjęcie z pomocą w nauczaniu dzieci pływania. Podane w nim wskazówki metodyczne zostały opracowane i oparte na doświadczeniach pedagogicznych autora, a także na długoletnim doświadczeniu polskich i radzieckich instruktorów i trenerów pływania.

- 12) Roszko R. Uczmy się pływać i trenować. Styl klasyczny. Wyd. 3. W-wa 1950. Prasa Wojskowa. s. 139. Popularna Biblioteka Sportowa.

Ogólne uwagi dotyczące techniki pływania i bardziej szczegółowe omawiające technikę pływania stylem klasycznym (na piersiach, na grzbiecie i tzw. motylkiem). Wzory ćwiczeń do nauki pływania początkowego i dla osób bardziej zaawansowanych. Omówione zasady prowadzenia racjonalnego treningu pływackiego. Praca przeznaczona dla instruktorów, jak też dla uczących się samodzielnie.

- 13) Wieliński Z. Pływanie crawllem. Nauka i sposoby doskonalenia. W-wa 1948. Prasa Wojskowa s. 112. Popularna Biblioteka Sportowa.

Wskazówki do samodzielnej nauki pływania crawllem dla celów amatorskich oraz doskonalenia tego stylu na użytek sportowy. Między innymi podany jest w broszurze przykładowy program treningu dla osób, które przy nauce pływania nie mają okazji korzystać z opieki trenera. Wykład przeplatany jest dużą ilością przykładowych ćwiczeń i rysunków.

Ze sportów wodnych obok pływania chyba najbardziej rozpowszechnione jest kajakarstwo.

- 14) Trębicki W. Kajakarstwo. W-wa 1953. Sport i Turystyka. s. 135. Biblioteka Sportowa.

Celem książki jest zapoznanie ze sprzętem kajakowym, wskazanie drogi do opanowania najbardziej prawidłowej techniki jazdy, a wreszcie pokierowanie krokami tych amatorów kajakarstwa, którzy chcieliby pójść drogą sportu wycieczkowego. Osobny rozdział traktuje o pracy sekcji kajakowej koła sportowego.

Zespołowe gry sportowe

Zespołowe gry sportowe uczą współdziałania w zespole, budzą zrozumienie ważności zbiorowego wysiłku dla osiągnięcia wspólnego celu, wdrażają grających do świadomej karności, opartej na dobrowolnym posłuchu wobec kierownictwa zespołu, rozwijają szybkość decyzji, orientację. Cechy te są cenne zarówno w sporcie jak i w pracy zawodowej i społecznej. Dlatego też należy starać się je rozwijać. O zasadach poszczególnych zespołowych gier sportowych można się dowiedzieć z poniżej podanych pozycji książkowych.

- 15) Pachla J. Sportowe gry zespołowe. Wyd. 2. W-wa 1952 GKKF. s. 69. Poradnik Organizatora SPO nr 10.

Charakterystyka ogólnych zasad gry, techniki i taktyki oraz zbiór ćwiczeń dla graczy w siatkówkę, piłkę ręczną i nożną. Praca ma charakter bardzo popularny. Bardziej szczegółowo o tych grach piszą:

- 16) Kraus Z. Podręcznik gry w siatkówkę. W-wa 1953. Sport i Turystyka. s. 246. Podręcznik przeznaczony jest dla zespołów już zaawansowanych.

- 17) Przepisy gry w piłkę siatkową. Wyd. 2. W-wa 1953. Sport i Turystyka. s. 47. Biblioteka Instrukcji i Regulaminów.

Zasady prowadzenia spotkań w piłce siatkowej oraz przepisy dotyczące rozgrywek (boisko, siatka, piłka, drużyna, pola gry i zagrywki, przerwy, punktacja itp.) wraz z komentarzami. Książeczka jest niezbędną pomocą przy sędziowaniu.

- 18) Kłyszajko W. Koszykówka. Podręcznik dla zawodników i instruktorów. W-wa 1951. GKKF. s. 187. Biblioteka Sportowa.

Podręcznik przeznaczony jest dla tych, którzy chcą pogłębić wiadomości z zakresu gry w koszykówkę. Omawia szczegółowo technikę, taktykę, nauczanie

gry, zasady sędziowania oraz podaje informacje o systemach rozgrywek oraz urządzeniach i sprzęcie. Dużo ciekawych rysunków.

19) Pachla J., Ulatowski T. Szczypiorniak. W-wa 1950. Prasa Wojskowa. s. 112. Popularna Biblioteka Sportowa.

W książce zapoznajemy się z przepisami gry, jej wartościami sportowymi i wychowawczymi oraz techniką, taktyką, zasadami treningu w szczypiorniaku. Praca podaje również charakterystykę poszczególnych pozycji w zespole. Ostatni rozdział zawiera uwagi dla instruktorów.

20) Ciszewski J. Jak zdobyć mistrzostwo w piłce nożnej. Wyd. 2. W-wa 1953. Prasa Wojskowa. s. 90. Popularna Biblioteka Sportowa.

Popularny poradnik gry w piłkę nożną. Zawiera informacje na temat: co każdy zawodnik powinien wiedzieć o swojej pozycji, o technice (gaszenie, uderzenie, prowadzenie) i taktyce (podania, systemy i sposoby gry, taktyczne zmiany w drużynach itp.). Odrębnie autor omówił planowanie treningów. Wskazówki objaśnione są rysunkami.

21) Koncewicz R. Całoroczny trening piłkarza, W-wa 1953. Sport i Turystyka. s. 111.

Warunkiem dobrych wyników jest odpowiednie przygotowanie drużyny. Autor w książce przedstawia zasady i rodzaje treningów. Praca może oddać bardzo poważne usługi zespołom, które nie mają instruktora jak też instruktorom i trenerom.

Osobna broszura omawia zagadnienia budowy urządzeń sportowych.

22) Stefanowicz L. Budowa urządzeń sprzętu sportowego. W-wa 1952. GKKF. s. 67. Poradnik organizatora SPO.

Wskazówki niezbędne przy budowaniu boisk sportowych systemem gospodarczym. Kształtowanie boiska, jego wielkość i rodzaj podłoża. Omówienie zasad budowy poszczególnych urządzeń: boisk piłki nożnej, siatkówki i koszykówki, bieżni, rzutni, skoczni; toru przeszkód.

W tekście wzory i schematy urządzeń.

Sława Łabanowska

PORZĄDKI LETNIE W BIBLIOTEKACH DZIECIĘCYCH

W bibliotekach, po okresach wzmożonego ruchu czytelników w miesiącach zimowych, obserwujemy duży spadek frekwencji w czasie lata.

W bibliotekach dla dzieci i młodzieży frekwencja gwałtownie maleje w lipcu i sierpniu, kiedy młodzież szkolna wyjeżdża na kolonie i obozy letnie.

Bibliotekarka okres ten wykorzystuje na prace wewnętrzne, które przy normalnym ruchu czytelników są do wykonania trudne, lub czasem wręcz niemożliwe. Będą to prace związane z porządkowaniem: 1) księgozbioru, 2) pomocy bibliotecznych, 3) lokalu.

Na pierwszy plan wysuwa się tu zespół czynności związanych z uporządkowaniem księgozbioru.

1) Porządkowanie księgozbioru rozpoczynamy od przeprowadzenia jego kontroli i stwierdzenia stanu faktycznego. W bibliotekach dziecięcych z wolnym dostępem do półek, skontrum przeprowadzane jest

co miesiąc. Do miesięcznego skontrum wystarczy sprawdzenie księgozbioru z katalogiem topograficznym. Raz w roku należy przeprowadzić jednak kontrolę dokładną z inwentarzem i księgą ubytków.

Do prac tych należy się odpowiednio przygotować. Kontrolę przeprowadzać muszą co najmniej dwie osoby (przy jednoosobowej obsadzie biblioteki należy poprosić Centralę o przysłanie na okres 2 — 4 dni drugiego pracownika. Np. księgozbiór składający się z 1000 voluminów sprawdza się 2 dni). Przed rozpoczęciem kontroli odkurzamy książki na półkach, oraz je porządkujemy (ustawiamy w/g sygnatur).

Kontrola. Przy ustawianiu książek w/g numeru bieżącego sprawdzamy je bezpośrednio przy pomocy inwentarza, wypisując numery książek, których nie ma na półkach. (Zestawiamy je później z księgą ubytków, oprav i kartoteką wypożyczeń).

Przy układzie działowym lub według poziomu (przyjętym w bibliotekach dziecięcych) skontrum przeprowadzamy przy pomocy arkuszy gotowych lub sprowadzonych przez bibliotekę, gdzie wypisane są kolejno wszystkie numery inwentarzowe. Podczas skontrum jedną osoba wyjmuje każdą książkę z półki (kolejno, tak jak stoją na półce w obrębie działów lub poziomów), odczytuje jej numer inwentarzowy, który druga osoba przekreśla na arkuszu kontrolnym. Numery nie przekreślone zestawia się z księgą ubytków, oprav i kartoteką książek wypożyczonych.

Do skreślania numerów używamy kolorowych ołówków. Np. numery książek stojących na półce przekreślamy ołówkiem czarnym, książki wykreślone z księgozbioru, przeprowadzone przez księgę ubytków — czerwonym, wypożyczone — niebieskim itd.

Stwierdzone braki umieszcza się w protokóle, który podpisują osoby przeprowadzające kontrolę. W protokóle podaje się stan faktyczny księgozbioru, wykaz brakujących książek oraz datę. Pozycje nie znalezione na półce, umieszczone w protokóle poprzedniego skontrum, wpisujemy do książki ubytków, wycofując ich kartki z katalogów.

Wyłączamy przy tym książki zniszczone, zaczytane, przeprowadzając je przez księgę ubytków.

Naprawa. Przeprowadzając skontrum, możemy jednocześnie odłożyć wszystkie książki wymagające naprawy; książki ze zniszczoną oprawą księgarską, z rozsypującymi się kartkami wpisujemy do książki oprav i przesyłamy do introligatora do oprawy, względnie przeoprawy.

Książki z rozdartymi kartkami, zniszczonym grzbietem może naprawić sama bibliotekarka z pomocą aktywu (dyżurnych). Bibliotekarka zaopatruje się uprzednio w odpowiednie materiały — papier gładki przezroczysty, płótno na grzbiety oraz klej.

Należy również odnowić zatarte napisy, znajdujące się na grzbietach książek — autor, tytuł, sygnatura. W wypożyczalniach wolny czas wykorzystamy na obłożenie większej ilości książek w papier ochraniający okładki przed zniszczeniem.

2) Porządkowanie pomocy bibliotecznych.

Kontrola katalogów. Po sprawdzeniu księgozbioru powinniśmy bardzo dokładnie przejrzeć wszystkie katalogi alfabetyczne i rzeczowe (działowe i zagadnieniowe) znajdujące się w bibliotece.

Należy sprawdzić przede wszystkim czy z katalogów zostały wycofane karty katalogowe książek, które zostały wykreślone z księgozbioru (wpisanych do książki ubytków). Kontrola katalogów ma na celu nie tylko wycofanie kartek, lecz także uzupełnienie katalogów pozycjami, które wpłynęły do biblioteki. (Często się zdarza, że bibliotekarka opracowując nowe książki uzupełnia katalogi alfabetyczne, nie może natomiast z braku czasu dopełnić katalogów zagadnieniowych).

Dużo pracy będzie zwłaszcza przy uzupełnianiu katalożków zagadnieniowych (przede wszystkim ilustrowanych). Oprócz ulepszenia istniejących katalożków, przygotować możemy katalożki nowe, uwzględniając zagadnienia związane z planem pracy na rok następny i zainteresowania czytelników.

Przeglądając kartotekę przedmiotową wycofać należy pozycje przestarzałe, zdezaktualizowane, a uzupełnić ją pozycjami nowymi, z książek i artykułów z czasopism dla dzieci i młodzieży.

Gdy w bibliotece posiadamy albumy wykonane przez bibliotekarkę i dzieci, należy je także zaktualizować, uzupełniając ilustracje i bibliografie.

Zbieranie i segregowanie ilustracji. W bibliotekach dziecięcych gdzie duży nacisk kładzie się na propagandę książki przy pomocy form wizualnych, bibliotekarka powinna posiadać ilustracje, ułożone w/g tematów w teczkach ewentualnie w kopertach. Przed wycięciem i uporządkowaniem ilustracji przygotowujemy z papieru koperty odpowiednich rozmiarów. Ilustracje małego formatu kładziemy oddzielnie, przydarżać się one do robienia katalożków ilustrowanych. Większe, posegregowane w/g zagadnień, umieścimy w oddzielnych kopertach, pisząc na każdej z nich do jakiego tematu mogą być użyte przy sporządzaniu plakatów, gazetek, albumów. Jeżeli bibliotekarka ma już potrzebne koperty i tecki, włącza do nich przygotowane uprzednio ilustracje.

Przeglądanie kart książek. Bardzo wskazane jest przejrzanie kart książek, określenie na nich ubiegłego roku szkolnego, wpisanie książek najbardziej poczytnych, a także wszystkich tzw. „marowych pozycji“, książek nie czytanych, ewentualnie czytanych rzadko.

Bibliotekarka powinna jeszcze raz przypomnieć sobie treść tych książek, szukać przyczyn ich małej poczytności i obmyśleć sposoby zapropagowania tych książek, które zasługują na polecenie czytelnikowi.

Przeglądamy także karty czytelników. Odkładamy karty tych czytelników, którzy od dłuższego czasu nie pokazują się w bibliotece i tych, którzy nie przestrzegają regulaminu — np. zalegają z oddawaniem wypożyczonych książek.

Jednocześnie możemy zamalizować przy pomocy kart zainteresowania czytelnicze dzieci. Zwracamy uwagę na tych czytelników, którzy wykazują zainteresowania zbyt jednostronne np. wyłącznie książkami

z działu przygód. Musimy im w przyszłości poświęcić więcej czasu przy doborze książek.

Przygotowanie pomocy bibliotecznych na godziny przysposobienia czytelniczego.

Bibliotekarka dziecięca powinna też przygotować pomoce ułatwiające dzieciom przyswojenie wiadomości z wiedzy o książce i bibliotece, będących w programie szkolnym. (Powiększone karty katalogu autorskiego i tytułowego, ilustracje do tematów: „Jak powstało pismo“, „Jak powstała książka“, „Droga książki od autora do czytelnika“ itp., wzory posiada Ośrodek Metodyczno-Instrukcyjny Bibliotek dla Dzieci, Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, Warszawa, ul. Piękna 15).

Należy również wprowadzić poprawki do opracowanych już uprzednio ćwiczeń i lekcji bibliotecznych. Jeśli czas pozwoli, można opracować nowe lekcje tematyczne, które będą nam potrzebne na początku roku szkolnego.

3) Porządkowanie lokalu.

O ile warunki pozwolą, przy końcu sierpnia powinno się odświeżyć lokal i meble biblioteczne, (przede wszystkim stoliki), odnowić napisy na ścianach, (regulamin, hasła itp.), przygotować nowe plakaty, żeby czytelnicy, wracający po wakacjach, zastali swoją bibliotekę czystą, ładnie, estetycznie urządzoneą, zachęcającą swym wyglądem do częstych odwiedzin.

Zofia Rudnicka

KSIĄŻKI W PARKU

Niedzielne, letnie, gorące popołudnie. Po całym tygodniu pracy w fabryce, w biurze, czy w sklepie, miło jest wyjść do parku. Zieleni drzew, cień i chłód pociągają każdego.

Z głośników brzmi muzyka. Nagle w przerwie ozywa się głos konferansjera „...Otrzymaliśmy wiadomość, że dziś, jak każdej niedzieli, bibliotekarki przybyły do parku z zapasem książek i świeżych czasopism. Wypożyczyć je może każdy, po okazaniu legitymacji. Drogię wskazują strzałki, umieszczone na drzewach, z napisem „do biblioteki“. Korzystajcie z książek. Będą one miłymi towarzyszami waszego wypoczynku“.

Już od 3 lat pracują letnie punkty w parkach Łodzi, zakładane z myślą o robotnikach naszych fabryk, o licznych rzeszach tych, którzy dotąd nie zawarli bliższej znajomości z miejską wypożyczalnią książek.

Bibliotekarze łódzcy prowadzą 6 takich punktów niedzielnych wypożyczeń w parkach. Zorganizowane są one prosto, a spełniają wielką rolę propagandową dla biblioteki, oraz dostarczają światu pracy w chwili wypoczynku pożyteczną książkę lub czasopismo.

Bibliotekarki w każdą niedzielę, ze starannie zebrany księgozbiorem, wychodzą do parku lub na plażę. (Łódź posiada plażę nad stawem w Rudzie Pabianickiej).

Zabierają broszury z dziedziny higieny i sportu, nowele i zbiory felietonów, książki dla dzieci i młodzieży. Parę ciekawych pozycji, takich, o które czytelnicy w bibliotece „biją się“.

Rozkładają książki na ławkach bądź na stoiskach i wtedy zaczyna się praca.

Książki budzą zainteresowanie. Ustawione na stalugach plakaty lub konkursy przyciągają uwagę przechodzących. Bibliotekarka nawiązuje z nimi rozmowę, zachęca, proponuje wypożyczenie.

Z grupami młodzieży prowadzi się głośne czytanie urywków lub całych opowiadań, organizuje gry i zabawy z książką.

Oto grupa młodzieży. Każdy otrzymał nazwisko autora, bądź nazwisko bohatera książki. Jeden z nich to Żeromski, inny Newerly. Jest Orzeszkowa, Prus, Żukrowski i Nałkowska. Honorowe miejsce zajął Mickiewicz. Do autorów zgłaszają bohaterowie książek. Przychodzi Zosia z Tadeuszem, Joasia z Judymem, Szczesny z Madzią, Wokulski z paną Izabela.

Autor odnajduje swoich bohaterów, dzięki rozmowom jakie prowadzą między sobą.

— „Jestem Stanisław Wokulski, a kim jest pani?“

— „Ja jestem Madzia“.

Jaka Madzia? Z dalszej wymiany zdań wynika, że Madzia pracuje w fabryce celulozy. Rozmowie przysłuchuje się młodzian, który przedstawia się Madzi jako Szczesny. Madzia nie dowierza — niech Szczesny coś opowie o sobie. Dobrali się. Idą zgodnie szukać Igora Newerlego, który przydzielił im „prawo zamieszkania“ w „Pamiętce z Celulozy“.

Bibliotekarka organizuje, pomaga, prostuje wypowiedzi. Dowcipna odpowiedź lub rażąca ignorancja budzą wybuchy śmiechu. Biorących udział interesują losy bliżej nie znanych dotąd bohaterów powieści, których rolę odgrywali, sięgają do książki, by się z nimi zapoznać lub przygotować do aktywniejszego udziału w następnym tygodniu. Za najlepsze wypowiedzi otrzymują nagrody książkowe.

W innym punkcie grupa uczestników wybiera się w podróż do... biega północnego. Uczestnicy na podstawie znanych książek opowiadają swoje wrażenia „z podróży“.

Bibliotekarka dopełnia wypowiedzi, podsuwa pytania... i książki związane z tym tematem.



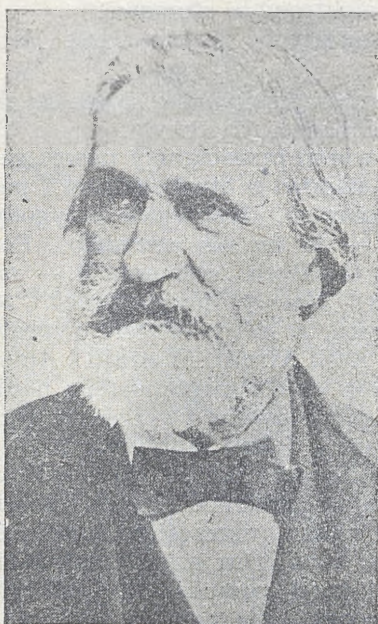
Nawiązany uprzednio kontakt z miejscowym ZHP zapewnia pierwszą grupę uczestników, inni zainteresowani dołączają się spośród spacerowiczów. Do udziału zachęca bibliotekarka.

Niedzielne popołudnie mija szybko, zostawiając jako ślad przyjemnie spędzony czas oraz zainteresowanie książką i pracą miejscowej biblioteki.

Lilla Ramus

JULES VERNE — KLASYK POWIEŚCI FANTASTYCZNEJ

W dniu 25 marca br. minęło 50 lat od śmierci Jules Verne'a — klasyka powieści fantastycznej, autora książek dla młodzieży, cieszących się dotąd niesłabnącym powodzeniem jak np. „Dzieci kapitana Granta“, „Dwadzieścia tysięcy mil podmorskiej żeglugi“, „Podróż balonem do bieguna“ i wielu innych.



Jules Verne urodził się w 1828 r. w Nantes we Francji w domu znanego adwokata. Jak każdy prawie chłopiec marzy o niezwykłych przygodach i dalekich podróżach. Ale nie tylko marzy. Mając lat dwanaście ucieka z rodzinnego domu, aby na pokładzie statku „Coralia“ popłynąć do Indii. Ucieczka jednak nie udaje się i młody Verne zmuszony jest przyrzec ojcu, że już nigdy więcej to się nie powtórzy i że, zgodnie z wolą ojca, poświęci się karierze prawniczej. Pierwszego przyrzeczenia dotrzymał, by tym mocniej i bujniej wyżywać się w późniejszych latach w fantastycznych podróżach i przygodach na kartach powieści. Tymczasem ponosi go młodość. Porzuca rozpoczęte studia i, ku zmartwieniu ojca, pisze piosenki dla Operetki Paryskiej. Lecz i to mija. Żeni się i dzięki pomocy finansowej oraz staraniom ojca, staje się współnikiem kantoru maklera giełdowego. Na

szczęście dla literatury, interesy handlowe nie pochłaniają Verne'a: Pochłania go natomiast niewyżyta pasja fantastycznych podróży i przygód. Verne pisze powieści. Podróżuje w nich dwadzieścia tysięcy mil pod wodą, leci na księżyc, wdziera się w głąb kuli ziemskiej, korzystając przy tym z niezwykłych na owe czasy środków technicznych: łodzi podwodnych, samolotów, urządzeń klimatyzacyjnych, telewizyjnych i innych. Opis tak niezwykłych wówczas środków technicznych miał ten skutek, że pierwsza jego powieść fantastyczno-podróżniczą „Pięć tygodni w balonie“ zgadza się wydać dopiero szesnasty wydawca. Był to rok 1862.

Verne miał lat 34. Wydana powieść przyniosła mu niezwykle rozgłos, a dalsze — światową sławę. Następną powieść „Podróż do środka ziemi“ została rozchwyтана natychmiast. Tymczasem pierwszą jego powieść tłumaczono na wszystkie niemal języki cywilizowanego świata. Po urodzeniu się syna Verne przeniósł się z Paryża do Amiens, gdzie wybudował sobie dom z wieżą. Tam spędził następnych 40 lat swego życia. Pisząc, korzystał z dużej ilości książek naukowych i map, które jego genialnej intuicji dawały wizje realnych wynalazków. Dzięki tej naukowej podbudowie, książki Verne'a stanowią popularne wprowadzenie młodocianych czytelników w różne dziedziny wiedzy przyrodniczo-technicznej i mają charakter popularnonaukowy. Zawierają one również wiele wiadomości z zakresu geografii, przyrody i geologii. W ciągu pięćdziesięciu lat, jakie minęły od śmierci J. Verne'a powodzenie jego książek wśród młodzieży niewiele się zmniejszyło, pomimo że Verne'owskie samoloty, łodzie podwodne i inne wizje zostały zdystansowane przez odrzutowce, radar czy elektrownie atomowe.

Dzięki postępowi technicznemu zrealizowanych zostało wiele Verne'owskich fantazji.

„Twory wiedzy ludzkiej przekroczą kiedyś imaginację dzisiejszych ludzi“ — pisał Verne do swego przyjaciela Karola Lemaire'a.

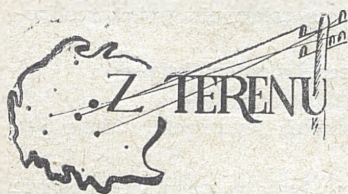
Istotnie zdobycze nauki i techniki XX wieku prześcignęły nawet genialną jego intuicję. Nie fantazją zatem stanowi o atrakcyjności i popularności powieści Verne'a w obecnych czasach. Niezwykłe przygody i ciekawe opisy dalekich mórz i krajów — to też nie wszystko. Powodzenie książek Verne'a oparte jest na trwałych elementach — na nieprzemijającej wartości ich bohaterów. Należy przypomnieć, że Verne tworzył w drugiej połowie XIX wieku, to jest w okresie wypraw badawczych do nieznanych kontynentów: Azji, Afryki, Australii i Ameryki Południowej, i równocześnie w okresie wzmożonego postępu nauk przyrodniczo-technicznych. Postęp ten, spowodowany ówczesnym rozwojem kapitalistycznego przemysłu, stwarzał dalsze olbrzymie możliwości rozwoju cywilizacji. Verne był entuzjastą nauki. Wierzył, że człowiek uzbrojony w jej zdobycze pokona wszelkie przeciwności, podporządkuje sobie siły przyrody, i że nauka uszczęśliwi ludzkość. Ten entuzjazm dla nauki przełał Verne w bohaterów swoich powieści. Bohaterowie powieści Verne'a, obdarzeni pasją poszukiwań i odkryć, wspaniałą odwagą i siłą charakteru, szlachetnością uczuć i umiłowaniem prawdy są wzorem godnym naśladowania i zawsze będą pomagać w kształtowaniu młodego pokolenia. Budzą oni w młodzieży zapał do wiedzy, badań i odkryć oraz wiarę w człowieka. Dodatni wpływ powieści Verne'a najlepiej charakteryzuje następująca wypowiedź znanego literata Antoniego Słonimskiego: „Juliusz Verne uczył mnie wiary w człowieka, w potęgę nauki i postęp. Lekturze jego książek zadźwięczam pęd do podróży i ciekawość świata“.

Te cechy twórczości Verne'a, łącznie z pełną napięciem akcją, zapewniają jego powieściom ogromną poczytność na całym świecie.

Z opracowanej przez UNESCO międzynarodowej bibliografii przekładów, dokonanych w ostatnich latach, wynika, że dzieła Verne'a prze-

tłumaczone zostały, podobnie jak dzieła Sienkiewicza, Balzaka, Zoli, Czechowa i Cervantesa, na 14 języków. Pierwsze przekłady „Piętnastoletni kapitan“ i „20.000 mil podmorskiej żeglugi“ ukazały się w Polsce już w 1877 roku. W Polsce Ludowej ogólny nakład czterech jego powieści „Dwadzieścia tysięcy mil podmorskiej żeglugi“, „Dzieci kapitana Granta“, „Szkoła Robinsonów“ i „W 80 dni dookoła świata“ przekroczył 750.000 egzemplarzy, a w planach instytucji wydawniczych na najbliższe lata inne powieści Verne'a zajmują również poważną pozycję.

Do najbardziej znanych powieści Verne'a należą: „Dzieci Kapitana Granta“, „Dwadzieścia tysięcy mil podmorskiej żeglugi“, „W 80 dni dookoła świata“, „Podróż naokoło księżyca“, „Wyspa tajemnicza“, „W pogoni za meteorem“, „Piętnastoletni kapitan“, „Szkoła Robinsonów“.



OD REDAKCJI

Zamieszczamy poniżej ciekawą wypowiedź kolegi Marcinka. Wypowiedzi takie mają dla nas duże znaczenie. Pozwalają lepiej widzieć potrzeby naszych czytelników, lepiej planować naszą pracę, stawać się coraz bardziej użytecznymi. Może wypowiedź ta zachęci innych kolegów do zabrania głosu w tej sprawie, do przyścia nam z pomocą. Może są pewne sprawy, które inni widzą inaczej, może nie wszyscy zgadzają się z oceną naszego pisma przez kolegę Marcinka i wysuwanymi przez niego postulatami. Zapraszamy wszystkich do zabrania głosu w tej sprawie.

Odpowiadając koledze Marcinkowi komunikujemy:

- 1) Skrzynkę pytań i odpowiedzi w sprawie organizacji bibliotek i techniki bibliotecznej otworzymy natychmiast, gdy tylko zaczną wpływać zapytania ze strony bibliotekarzy.
- 2) W sprawie zestawień książek nie we wszystkich punktach godzimy się z kolegą i postanawiamy poczekać z odpowiedzią. Może rozwinąć się na ten temat dyskusja i bliżej naświetli nam to zagadnienie, zawiadamiamy natomiast że już do planu tegorocznego wprowadziliśmy omawianie wybranych pozycji z centralnego zakupu.
- 3) W sprawie niektórych uwag przesyłamy odpowiedź bezpośrednio na adres kolegi.

KILKA UWAG NA TEMAT „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA“

W początkowym okresie mojej pracy w bibliotece, przy wykonywaniu takiej czy innej pracy, napotykałem na różne trudności i popełniałem niemałe błędy na skutek niedostatecznego przeszkolenia w zawodzie bibliotekarskim. Nie przy-

szło mi jednak wtedy do głowy, by poszerzyć swe wiadomości przez korzystanie z podręczników i czasopism bibliotekarskich. Dlaczego? Po prostu dlatego, iż nie dorosłem do tego, że nie widziałem w tym żadnej korzyści, a przeciwnie tylko stratę czasu.

Dziś jest inaczej. Przekonałem się bowiem, że bez uzupełnienia posiadanych wiadomości z czasopism zawodowych, nie może być mowy o należyтым wykonaniu swej pracy i zadań.

Często też korzystam z „Poradnika Bibliotekarza“ i oto jakie nasunęły mi się uwagi na temat „w czym i jak pomaga nam Poradnik“.

Zacznę od działu „opracowanie księgozbioru“, tj. wszystkich związanych z tym czynności jak inwentaryzowanie, klasyfikacja, katalogowanie itd. Czy każdy z naszych, nawet przeszkolonych, bibliotekarzy zna dobrze te czynności i obowiązujące w tym zakresie przepisy? Wydaje mi się, że nie. Popelniamy błędy i trzeba nam pewnych uzupełnień i wyjaśnień.

Otóż takich wyjaśnień nie znajduję w „Poradniku Bibliotekarza“.

Wydaje mi się, że najlepiej byłoby ująć je w formę „skrzynki pytań i odpowiedzi“.

„Poradnik Bibliotekarza“ dużo miejsca poświęca zestawieniom książek.

Czy słusznie? Chyba tak. Chociaż jest i „ale“...

Zestawienia te nie zawsze są dostosowane do ważnych wydarzeń, rocznic itp. albo podane są za późno.

Uroczystości 50-lecia śmierci Czechowa obchodzone były w pierwszej połowie ubiegłego roku, w „Poradniku Bibliotekarza“ dopiero w listopadzie, a właściwie w grudniu (bo i trzeba dodać stałe opóźnianie się w docieraniu do bibliotek) czytaliśmy artykuł o Czechowie oraz zestawienie wydanych w Polsce jego dzieł. W pierwszym numerze 1955 r. podano zestawienie na temat: „Co wiemy o wszechświecie“. Czyż nie należało raczej podać zestawienia na temat zagadnień młodzieżowych (II Zjazd ZMP), jeżeli tego w grudniu ub. r. nie zrobiono? Dobrze byłoby też w zestawieniach uwzględniać literaturę piękną, związaną z omawianym zagadnieniem.

A w ogóle potrzeba nam przede wszystkim zestawień powieści, ciekawych, pasjonujących, dobrych książek (przeznaczonych dla młodzieży), które zastąpią nic nie warte „brukowce“ jeszcze pokątnie wypożyczane i czytane.

Poza tym wysunąłbym taki projekt pod adresem Redakcji Poradnika, by podjęła się oceniać, czy tylko omawiać (jeżeli nie wszystkie, to przynajmniej ważniejsze) książki zakupywane centralnie dla bibliotek. Ułatwiłoby to bibliotekarzowi poznawanie nadchodzącej literatury i tym samym pracę z czytelnikiem.

Dużo miejsca też przeznaczają się w „Poradniku Bibliotekarza“ na omawianie i opisy różnych form propagandy czytelnictwa i pracy z czytelnikiem. I nie zawsze jest dobry i trafny ich dobór.

Podaje się formy już znane oraz niedostatecznie wypróbowane. Weźmy np. ów „Niecodzienny sposób zjednywania czytelników“, o którym pisze Makaruk. Przecież roznoszenie książek po domach jest już chyba powszechnie znane i stosowane w wielu miejscowościach. Wprawdzie rzadko gdzie robi to kierownik, ale nie wszędzie kierownik szkoły cieszy się takim autorytetem i posłuchem jak w owej gromadzie. I nie zawsze jest tak, że obywatel, który przyjmuje przyniesioną książkę, przeczyta ją i staje się czytelnikiem biblioteki.

Jeżeli „Poradnik Bibliotekarza“ ma należycie pomagać bibliotekarzom w ich codziennej pracy, trzeba:

- 1) więcej systematyczności i ciągłości w prowadzonych w nim działach.
- 2) więcej elastyczności w doborze artykułów, pomiędzy którymi powinny się znaleźć również takie, które rozwiązywałyby trudności na jakie napotykają w swej pracy bibliotekarze. Artykuły omawiające sprawy współpracy, opieki i pomocy ze strony aktywu partyjnego, rad narodowych, organizacji itd.

4) trzeba, ażeby Redakcja wciągnęła do współpracy większy zespół ludzi dobrze znających teren i sprawy biblioteczne.

Z drugiej strony, jeżeli chcemy, by Poradnik rzeczywiście spełniał swoje zadania, musimy go systematycznie czytać. Musimy do niego pisać o tym co dobre i co złe w naszej pracy i w Poradniku. Musimy go propagować.

A. Kowol-Marcinek

KALENDARZ ROLNICZY

NAJWAŻNIEJSZE PRACE ROLNIKA W SIERPNIU

I W p o l u

- 1) Przygotować glebę pod zboże ozime, wysiewać nawozy fosforowe i azotowe, przygotować siewniki, zaprawiać ziarno siewne.
- 2) Nie opóźniać sprzętu drugiego pokosu koniczny i siana.
- 3) Wysiewać rzepak i jęczmień ozimy, jak również wykęć i nasiona traw. Zbierać rzepak jary.
- 4) Bronować dwukrotnie podorane ścierniska.
- 5) Zbierać len.
- 6) Przeprowadzać wapnowanie gleb.
- 7) Kontrolować pola ziemniaczane (przeciw stonce). Wykopywać wczesne ziemniaki.

II W s a d z i e

- 1) Kontrolować opaski chwytne — w razie stwierdzenia obecności poczwarek, palić opaski i zakładać nowe.
- 2) Zbierać wczesne owoce, robić przetwory na zimę.

III W p a s i e c e

Przeprowadzić przegląd uli pszczelich — zebrać po raz ostatni przed zimą miód.

IV W o b e j ś c i u

- 1) Przestrzegać higieny w budynkach inwentarskich, tępić muchy.
- 2) Przeprowadzić drugą strzyżę owiec.
- 3) Przygotowywać kiszonki na zimę dla inwentarza żywego.
- 4) Przerabiać kompost.

C o c z y t a ć

Golonka Z. Świętochowski B. Uprawa roli i roślin W-wa, 1954, PWRiL s. 468, rys. 167.

- Górski M.** Nawozy i nawożenie W-wa 1950, PWRiL s. 111, rys. 4.
- Moldenhawer K.** Jak uprawiać rzepak i rzepik W-wa 1953, PWRiL, s. 40, rys. 10.
- Rykowski B.** Przemysłowe osiągnięcia w uprawie rzepaku i rzepiku W-wa 1954, PWRiL s. 89.
- Radziszewski A.** Wyka jara i ozima W-wa 1954, PWRiL s. 38, rys. 16.
- Bańkowski Z.** Wapnowanie gleb W-wa 1952, PWRiL s. 24, rys. 3.
- Poradnik uprawy lnu i konopi W-wa 1954, PWRiL s. 80, rys. 41.
- Miernik R.** Łatwe i oszczędne przetwory z owoców i warzyw W-wa, 1954, PWRiL, s. 74 ilustr.
- Perkiewicz W.** Domowy wyrób win i miodów W-wa 1954, PWRiL s. 43 ilustr.
- Poradnik gospodyni wiejskiej W-wa 1954, PWRiL s. 567 ilustr.
- Brzóska S. Guderska J.** Praktyczne pszczelnictwo W-wa 1954, PWRiL s. 47 ilustr.
- Furmaga S. Smirnow.** Jak zwalczać szkodliwe owady na wsi W-wa 1954, PZWL s. 35 ilustr.
- Danielski J.** O higienie osobistej i ogólnej na wsi W-wa 1954, PZWL s. 52 ilustr.
- Konrad Z.** Budowa zbiorników do zakiszania pasz W-wa 1954, PWRiL s. 48, rys. 38.
- Abgarowicz F. Polowicz H. Ziotecka A.** Jak uzyskać dobre kiszonki W-wa 1954, PWRiL s. 72, rys. 29.
- Tucholka Z. Misterski W.** Obornik i komposty W-wa 1953, PWRiL s. 60, rys. 60.
- Jełowicki S.** Chów owiec W-wa 1950, PWRiL s. 37, rys. 10.

Redaguje: Komitet Redakcyjny
Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
Adres redakcji i administracji: Warszawa, Koszykowa 26
Konto: PKO I-9-120056

Administracja Wydawnictw S.B.P. przyjmuje zamówienia na prenumeratę czasopism, która wynosi:

Poradnik Bibliotekarza	— zł. 18.—
Bibliotekarz	— „ 24.—
Przegląd Biblioteczny	— „ 28.—

Nakład 11.000 egzemplarzy. Papier drukowy satynowany kl. V. 70 x 100 cm. 60 g.
Objętość 1½ ark. Druk ukończono w sierpniu 1955 r.

Druk. LSW. W-wa, Al. Jerozolimskie 123. Zam. 488c z dn. 13.VI.55 r. B-6-8397